

Sygn. akt I ACa 201/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący: SSA Małgorzata Dzieciołowska**

**Sędziowie: SA Jacek Pasikowski (spr.)**

**SO (del.) Bożena Rządzińska**

Protokolant: stażysta Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **P. H.**

przeciwko **Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Ł. zastępowanego przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 15 listopada 2016 r. sygn. akt I C 1133/14

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. adwokat A. J. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w P. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 201/17

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 listopada 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa P. H., przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Ł. zastępowanego przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej o zadośćuczynienie, oddalił powództwo (pkt.1), przyznał pełnomocnikowi powoda adwokatowi A. J. wynagrodzenie w kwocie 8.856 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu i nakazał wypłacenie tej kwoty ze środków Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w P. T. (pkt.2) oraz nie obciążył powoda kosztami procesu (pkt.3).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach, z których w szczególności wynikało, że powód przebywa w Zakładach Karnych. P. H. w dniu 21 listopada 2013 roku był przewożony w konwoju z Aresztu w P. do miejscowej

Prokuratury. Konwój jechał z małą prędkością. Na ulicy (...) na skrzyżowaniu z ul. (...) doszło do zderzenia z pojazdem osobowym.

W wyniku kolizji drogowej, tj. nie ustąpienia pierwszeństwa przejazdu przez kierującą pojazdem R. (...) I. B. doszło do wypadku, w wyniku którego urazu doznali: kierowca pojazdu konwojowanego sierż. sztab, T. B., konwojowany powód P. H., kierująca R. (...) I. B.. Sprawcą wypadku była kierująca pojazdem R. (...) I. B..

Powód był przewożony F. (...). Jest to pojazd specjalny do konwojowania osób zatrzymanych i aresztowanych. W samochodzie jest pomieszczenie dla osadzonych, gdzie są dwie plastikowe ławki wzdłuż samochodu, można siedzieć prawym lub lewym bokiem do kierunku jazdy i powód tak siedział. Nie ma tam pasów bezpieczeństwa. Powód w trakcie przewożenia był sam w 3 części, która jest przeznaczona dla konwojowanych oskarżanych i zatrzymanych. Podczas przewożenia powód miał skute ręce kajdankami z przodu. Powód siedział bokiem do kierunku jazdy, na ławce wzdłuż boku ściany samochodu. W czasie kolizji uderzył barkiem i głową o pleksę oddzielającą części pojazdu.

Po wypadku powód był przytomny, świadomy, nie miał żadnych widocznych obrażeń. Świadek J. M. rozkuł powoda i wezwał karetkę, która przyjechała w ciągu kilku minut. P. H. sam o własnych siłach wysiadł z samochodu. Powód zgłaszał ból lewego barku i został przewieziony do szpitala.

Ratownicy medyczni na miejscu kolizji zabezpieczyli powodowi kręgosłup kołnierzem, położono go na nosze, włożono do karetki i zawieziono do szpitala na ul. (...). Tego samego dnia zrobiono powodowi tomograf komputerowy. Miał założony gips. Do Aresztu nie dano mu kołnierza ortopedycznego tylko zrobiono kołnier z waty i bandaży. Po tych czynnościach ambulansem został odwieziony z powrotem do Aresztu Śledczego. Jedną noc był w więziennym szpitalu w Areszcie w P. W więzieniu dostał zastrzyki przeciwbólowe. Lekarz kazał powodowi ćwiczyć, biegać. Powód wciąż odczuwa bóle kręgosłupa np. przez tydzień, a potem jest miesiąc przerwy. Bierze również leki przeciwbólowe.

Na skutek zderzenia powód doznał zwichnięcie (uszkodzenia) 1/11° stawu barkowo - obojczykowego lewego i urazu skrętnego odcinka szyjnego oraz stłuczenia okolicy ciemieniowej lewej. Z powodu zwichnięcie 1/11° więzozrostu barkowo - obojczykowego lewego powód doznał 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Pozostałe urazy nie spowodowały trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn ortopedycznych. Widoki na przyszłość i rokowania są jednak stabilne, gdyż w zwichnięciach stawu barkowo-obojczykowego obserwuje się pomyślne rokowania.

Z dokumentacji medycznej Aresztu Śledczego wynika, że już na kilka miesięcy przed wypadkiem powód zgłaszał lekarzowi drętwienie IV i V palca u lewej ręki. Drętwienie palców ręki lewej było opisane w obserwacji lekarza Aresztu Śledczego z sierpnia 2013 roku i mogą mieć podłoże chorobowe w przebiegu zmian zwyrodnieniowych.

Wysokość uszczerbku na zdrowiu spowodowanego zmianami w odcinku szyjnym kręgosłupa i związanym z tymi dolegliwościami biegła oceniła na 5%, z tego 3% jest spowodowane chorobą samoistną tj. zmianami zwyrodnieniowo - dyskopatycznymi. W związku z kolizją z listopada 2013 roku z powodów neurologicznych powód doznał 2% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Biegła zmniejszyła wysokość uszczerbku posiadanego w chwili obecnej przez powoda o 3% gdyż główną przyczyną dolegliwości powoda są zmiany odcinka szyjnego kręgosłupa spowodowane chorobą samoistną.

Powód był osobą niepełnosprawną i potrzebował opieki innych osób początkowo ok. 2 godzin na dobę przez ok. 3 miesiące kiedy nosił opatrunek gipsowy typu D.. Nie wymagał on jednak specjalnej rehabilitacji. Koszty leków przeciwbólowych to kwota ok. 20 zł przez okres ok. 2 miesięcy.

Powód złożył do Prokuratury zawiadomienie, że był źle transportowany. Prokuratura odpisała powodowi, że doznał obrażeń poniżej 7 dni, zaś sprawcą kolizji była pani B.. Powód wówczas prosił żeby pani B. nie karać, że nie ma do niej pretensji tylko do konwojówki.

Dokonując oceny stanu faktycznego Sąd Okręgowy postanowił oddalić wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka S. G. na okoliczność, że świadek był poszkodowany w czasie jakiegoś wypadku konwoju i wytoczył proces oraz wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka S. M. na okoliczność, że świadek został skuty i wrzucony do samochodu konwojującego, bowiem okoliczności na jakie zostały zgłoszone były zupełnie nieistotne dla rozstrzygnięcia analizowanej sprawy. Żaden ze wskazanych świadków nie był zarówno świadkiem kolizji, jak i nie był w chwili kolizji przewożony razem z powodem. Oddaleniu podlegał także wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. R. na okoliczność, że świadek robił powodowi masaże w maju 2015 roku, ponieważ okoliczność ta nie była kwestionowana przez pozwanego i była już poparta zeznaniami świadka A. K..

Sąd Okręgowy z urzędu dopuścił dowód z opinii biegłego ortopedy, zaś z uwagi na treść tej opinii, również dowód z opinii biegłego neurologa na okoliczność jakich powód doznał urazów i obrażeń w czasie omawianego zdarzenia, następstw tych urazów w zakresie swojej specjalności, bólu, cierpienia powoda, czy była potrzebna pomoc osób trzecich, jeśli tak to w jakim zakresie, czy leczenie powoda i podjęte w związku z tym leczeniem przez Areszt Śledczy w P. czynności były prawidłowe, a jeśli nie to na czym polegały nieprawidłowości i czy wpłynęły na stan zdrowia powoda w szczególności czy wpłynęły na zwiększenie uszczerbku na zdrowiu powoda, biegły określi procentowo trwałe lub długotrwałe uszczerbki na zdrowiu powoda spowodowane wypadkiem w zakresie swojej specjalności, wypowie się czy zachodzi konieczność wypowiedzenia się co do stanu zdrowia powoda i obrażeń po wypadku przez lekarzy innych specjalności i jakich w szczególności neurochirurga.

Biegły sądowy neurolog stwierdził jednakże, że nie ma konieczności powoływania biegłego neurochirurga dla oceny uszczerbku na zdrowiu powoda, ponieważ neurologia i neurochirurgia są pokrewnymi dziedzinami medycyny. Powyższe skutkowało oddaleniem wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurochirurga.

W konsekwencji tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji uznał, iż powództwo nie było zasadne. Powód swoje roszczenie wiązał z niezapewnieniem właściwego konwoju, polegającego na przewożeniu go bez zapięcia pasów bezpieczeństwa, przewożeniu z założonymi kajdankami oraz jadąc bokiem do kierunku jazdy, co doprowadziło do tego, że na skutek kolizji doznał on obrażeń ciała. P. H. wskazując na odpowiedzialność Skarbu Państwa - Komendanta Wojewódzkiego Policji w Ł. wynikającą z art. 417 k.c. domagał się kwoty 80.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie doszło do bezprawnego i zawinionego naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda, w postaci zdrowia.

Dokonując oceny prawnej Sąd meriti w pierwszej kolejności podniósł, że wykonywanie przez policjantów konwojów reguluje Zarządzenie Nr 360 Komendanta Głównego Policji z dnia 26 marca 2009 roku w sprawie metod i form wykonywania przez policjantów konwojów i doprowadzenia. Stosownie do § 6 ust 1 ww. zarządzenia konwoj wykonuje dwóch lub większa liczba policjantów, z użyciem policyjnego środka transportu lub publicznej komunikacji kolejowej. W myśl § 12 w przypadku wykonywania konwoju przystosowanym do tego policyjnym środkiem transportu, konwojent po wprowadzeniu osób konwojowanych do wnętrza środka transportu i zamknięciu drzwi zajmuje miejsce w przedziale dla konwojenta, a dowódca konwoju zajmuje miejsce obok kierowcy (ust. 2). W przypadku zaś wykonywania konwoju samochodem osobowym, osobę konwojowaną umieszcza się na tylnym siedzeniu, a konwojent zajmuje miejsce obok osoby konwojowanej za kierowcą (ust. 4). Za przebieg konwoju i sposób jego wykonywania odpowiada dowódca konwoju (§ 9 zarządzenia). Do jego obowiązków należy m.in. polecenie konwojentom założenia osobom konwojowanym kajdanek lub prowadnic, zgodnie z określonymi w odrębnych przepisach zasadami stosowania tych środków przymusu bezpośredniego (§ 9 ust. 1 pkt 4 zarządzenia). W związku z powyższym nie ulegało wątpliwości, że konwojowanie powoda z założonymi kajdankami nie było działaniem bezprawnym i nie mogło stanowić naruszenia jego dóbr osobistych.

Zdaniem Sądu I instancji, człowiek pozbawiony wolności i przebywający w areszcie śledczym czy zakładzie karnym winien liczyć się z tym, że podlega ścisłym rygorom, do których musi się stosować i które z natury rzeczy w bardzo znacznym zakresie ograniczają jego swobodne zachowanie się, a także z tym, że znajduje się on pod stałą kontrolą i

nadzorem. Taką kontrolę niewątpliwie umożliwiają m.in. stosowanie kajdanek wobec osób konwojowanych, która to możliwość wprost wynika z przepisów prawa i nie może być wobec tego uznana za działanie nieuprawnione.

Rozporządzenie Ministrów: spraw wewnętrznych, obrony narodowej, finansów oraz sprawiedliwości z dnia 17 października 2014 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów specjalnych i używanych do celów specjalnych Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, kontroli skarbowej, Służby Celnej, Służby Więziennej i straży pożarnej określa warunki techniczne pojazdów specjalnych i używanych do celów specjalnych, w tym Policji. Powyższe rozporządzenie nie reguluje obowiązku montowania pasów bezpieczeństwa. Tym samym Sąd meriti doszedł do przekonania, że za działanie niezgodne z prawem nie mogło być uznane konwojowanie powoda bez pasów bezpieczeństwa w samochodzie do celów specjalnych. Wskazać należy, że zgodnie z ustawą z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym pojazd samochodowy przystosowany w sposób szczególnie do przewozu osób lub ładunków używany m.in. przez Policję jest pojazdem używanym do celów specjalnych (art. 2 pkt 37). Zgodnie zaś z art. 39 ww. ustawy, kierujący pojazdem samochodowym oraz osoba przewożona takim pojazdem wyposażonym w pasy bezpieczeństwa są obowiązani korzystać z tych pasów podczas jazdy. Obowiązek korzystania z pasów bezpieczeństwa odnosi się tylko do kierujących pojazdami samochodowymi oraz pasażerów zajmujących miejsca wyposażone w pasy (z wyjątkami wskazanymi w art. 39 ust. 2 ustawy). Pozwany zapewnił zatem powodowi konwój zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Sąd I instancji zwrócił również uwagę na fakt, iż powód doznał obrażeń w czasie kolizji, której sprawcą była I. B..

Konkludując Sąd Okręgowy przyjął, iż Skarb Państwa - Komendant Wojewódzki Policji w Ł. nie działał niezgodnie z prawem konwojując powoda skutego kajdanami i bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, specjalnie do tego przystosowanym samochodem, jadąc bokiem do kierunku jazdy. Kluczowym był jednak fakt, że pozwany nie odpowiadał za skutki kolizji, gdyż nie był jej sprawcą, a tym samym w żaden sposób nie przyczynił się do powstania szkody na zdrowiu powoda.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo i zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. polegającą na przyjęciu, że zachodzą przyczyny uzasadniające oddalenie powództwa, podczas gdy działanie Skarbu Państwa było niezgodne z prawem, a cierpienia powoda wskazują, że wymagają naprawienia szkody powodowi i przyznanie na jego rzecz odszkodowania pieniężnego.

2. obrazę przepisów prawa procesowego tj.

a) art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie bądź pominięcie wniosków dowodowych z zeznań świadków: S. G., S. M. na skutek uznania, iż okoliczności wskazane przez powoda są nieistotne dla rozstrzygnięcia analizowanej sprawy; P. R. na skutek uznania, że okoliczności wskazane we wniosku są niesporne; z opinii biegłego neurochirurga, uznając wniosek jako nieprzydatny, pomimo iż naruszenie czynności narządu ciała u powoda trwało powyżej 7 dni, a nie jak wskazuje sąd w uzasadnieniu wyroku poniżej 7 dni, a powód jak twierdzi wielokrotnie składał skargi lekarzowi w Zakładzie Karnym dot. złego stanu zdrowia domagając się badania przez neurochirurga i w konsekwencji opierając się na opinii biegłego sądowego neurologa stwierdził, iż „nie ma konieczności powoływania biegłego neurochirurga dla oceny uszczerbku na zdrowiu, ponieważ neurologia i neurochirurgia są pokrewnymi dziedzinami medycyny, gdyż obie zajmują się schorzeniami układu nerwowego; z osobistego badania powoda przez biegłych lekarzy neurologa i ortopedy, uznając iż nie zachodziła taka potrzeba, podczas gdy lekarz ortopeda w swojej opinii uzupełniającej z dnia 6 maja 2016 r. wykazał gotowość osobistego zbadania pacjenta; z opinii biegłego psychiatry na okoliczność złego stanu zdrowia psychicznego powoda, uznając go za spóźniony

b) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i oparcie ustaleń faktycznych na częściowo zebranych w sprawie dowodach

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie była uzasadniona, gdyż stanowiła gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego.

Na wstępie zważyć należy, że Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska pozwanego wyrażonego w odpowiedzi na apelację, jakoby apelacja powoda nie spełniała podstawowych wymogów stawianych tego rodzaju pismom procesowym, określonych w art. 368 § 1 k.p.c. Formułując zarzuty apelacji wystarczającym jest, gdy z ich treści wynika w sposób dostatecznie zrozumiały, jakie jest stanowisko apelującego w kwestiach budzących jego sprzeciw (zob. post. Sądu Najwyższego z 30.6.2006 r., V CZ 48/06, L.). Wymóg ten został w rozpatrywanym przypadku spełniony.

Ustosunkowując się do zastrzeżeń skarżącego, Sąd II instancji po przeanalizowaniu zebranego materiału dowodowego podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Ustalenia te znajdowały oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, prawidłowo ocenionym przez Sąd Okręgowy w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w realiach niniejszej sprawy nie sposób było uznać, by ocena ta była sprzeczna z zasadami logiki, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a poczynione ustalenia faktyczne nie znajdowały logicznego uzasadnienia w zgromadzonych dowodach. Abstrahując jednak od kwestii poruszanych w apelacji, jak i kwestii nad którymi skupiał się Sąd I instancji, powództwo podlegało oddaleniu z prozaicznego powodu. P. H. doszukiwał się bowiem odpowiedzialności pozwanego za skutki kolizji drogowej z dnia 21 listopada 2013 roku w bezprawnym działaniu pozwanego. Owo bezprawne działanie miało polegać na przewożeniu powoda w samochodzie policyjnym niewyposażonym w pasy bezpieczeństwa, jadąc bokiem do kierunku jazdy i mając założone kajdanki. Sąd Apelacyjny w całości podziela argumenty podniesione przez Sąd Okręgowy, które przemawiały za uznaniem, iż w niniejszej sprawie, brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że działanie pozwanego było bezprawne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, najistotniejszą okolicznością przemawiającą za oddaleniem powództwa, która implikuje jednocześnie odstąpienie od merytorycznego odnoszenia się do wywiedzionych zarzutów był fakt, że sprawcą kolizji była I. B.. Powyższa okoliczność znana była powodowi, albowiem składając zawiadomienie do prokuratury uzyskał informację kto jest sprawcą przedmiotowej kolizji. P. H. oświadczył wówczas, iż nie ma on żadnych pretensji do sprawcy kolizji (a wręcz prosił o odstąpienie od karania), a jedyne jego zarzuty kieruje w stronę odpowiedzialnego za prowadzenie konwoju. Powyższe zostało również ponowione w zgłoszonym środku odwoławczym, w którym profesjonalny pełnomocnik sam wskazuje, iż osobą odpowiedzialną za powstanie kolizji była pani I. B.. Okoliczność ta w sposób oczywisty przemawiała za oddaleniem apelacji. Zgodnie bowiem z art. 417 k.c., za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Bezspornie powstała szkoda nie została wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie władzy publicznej, a jedynie przez działanie I. B., która nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu pojazdowi konwojującemu.

Konkludując Sąd Apelacyjny nie widzi konieczności ustosunkowywania się do poszczególnych zarzutów apelacji, jak i ponownego przytaczania zasad i reguł dotyczących warunków konwojowania, określonych w Zarządzeniu nr 360 Komendanta Głównego Policji z dnia 26 marca 2009 roku w sprawie metod i form wykonywania przez policjantów konwojów i doprowadzeń (zwłaszcza, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało aby realizacja

konwoju odbiegała od zasad ujętych w tymże zarządzeniu), skoro bezspornie pozwany nie ponosi odpowiedzialności za powstanie kolizji, w wyniku której powód doznał uszczerbku na zdrowiu.

Ostatecznie, stanowisko Sądu I instancji odnośnie braku podstaw do uwzględnienia powództwa było w pełni zasadne. Dlatego też Sąd Apelacyjny działając na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu odwoławczego aktualna sytuacja życiowa i majątkowa powoda pozwala na wyjątkowe odstępnie od ogólnych reguł rządzących problematyką kosztów procesu i nie obciążanie go kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, orzeczono zgodnie z § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 8 pkt. 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. 2016 poz. 1714) w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Koszty te wyniosły 3.321 złotych i obejmują 23% podatek od towarów i usług.